

Sygn. akt I ACa 600/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: SA Małgorzata Gulczyńska,

SA Jan Futro (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Uslugowemu (...) SA z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 marca 2013 r.

sygn. akt I C 2615/10

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo w całości oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2 441 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. oddala apelację powoda;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jan Futro Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Gulczyńska

I A Ca 600/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) w pozwie złożonym w dniu 1 października 2010 r. skierowanym przeciwko Przedsiębiorstwu-Produkcyjno-Handlowo-Uslugowemu (...) SA z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2009 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu twierdził, że od 15 lutego 1994 r. do 31 maja 2009 r. był zatrudniony w pozwanym przedsiębiorstwie i w tym okresie stworzył sześć aplikacji komputerowych będących utworami w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.). Powód zezwolił pozwanemu na korzystanie z tych aplikacji komputerowych do dnia 14 maja 2009 r. Pomimo upływu ww. terminu

pozwany nadal korzystał z przedmiotowych utworów, przez co doszło do naruszenia majątkowych praw autorskich powoda.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2010 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i stosunkowo rozdzielając koszty procesu.

Jako podstawy rozstrzygnięcia powołał następujące ustalenia.

Powód M. K. (1) od 1994 roku był zatrudniony u pozwanego - na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy - na stanowisku Specjalisty do spraw Produkcji, Technolog Zakładu, a od 2000 roku na stanowisku Głównego Specjalisty do spraw Produkcji - (...) Zakładu.

Do obowiązków pracowniczych powoda należało w szczególności organizowanie gospodarki magazynowej surowców i wyrobów gotowych, analizowanie rozliczeń magazynowych surowców pod względem zgodności ich zużycia z wykonywaną produkcją, przegląd zamówień oraz ich ocena w zakresie możliwości realizacji, przygotowywanie i przekazywanie do realizacji zleceń produkcyjnych, nadzór nad sprawną i terminową realizacją zamówień klientów, organizowanie wysyłek towaru. Stanowisko powoda podlegało Dyrektorowi Zakładu, natomiast powodowi podlegały takie stanowiska jak magazynier, brygadzysta, operator urządzeń powlekających, krajarz papieru, bobiniarz.

Powód przy wykonywaniu swoich obowiązków służbowych posługiwał się komputerem stacjonarnym. Do zakresu jego obowiązków nie należało tworzenie jakichkolwiek programów, czy też aplikacji komputerowych.

W latach 90-tych prace związane z obsługiwaniem magazynów oraz zamówień klientów, w tym analiza stanu magazynów były prowadzone u pozwanego w systemie papierowym. Z uwagi na chęć usprawnienia pracy magazynu oraz produkcji, powód w 1995 roku zwrócił się do pozwanego o zakupienie programu komputerowego wspomagającego produkcję, obsługę magazynu i realizację zamówień klientów. Pozwany nie wyraził zgody na zakupienie takiego programu z uwagi na jego wysokie koszty.

W związku ze stanowiskiem pozwanego powód, mając na celu usprawnienie działalności pozwanego, własnej pracy oraz pracy podległego mu działu, zaproponował pozwanemu stworzenie programów komputerowych umożliwiających w szczególności elektroniczne obsługiwanie magazynów surowców, zamówień klientów oraz rozliczanie produkcyjne. Pozwany wyraził zgodę na stworzenie takich aplikacji i w tym celu zakupił powodowi oprogramowanie komputerowe w postaci M. (...) prof. wraz z programem M. A., który jest częścią programu M. (...).

W 1998 roku powód korzystając z systemu M. A. stworzył sześć aplikacji komputerowych przeznaczonych do obsługi działu produkcyjnego i magazynowego pozwanej. (...) M. A. nie jest gotową bazą danych. (...) ten natomiast umożliwia użytkownikowi tworzenie baz danych, zarządzanie ich zawartością (odczyt danych, dodawanie danych, usuwanie danych, modyfikacja danych) oraz prezentację wybranych danych w formie raportów.

Aplikacje stworzone przez powoda zostały wdrożone u pozwanego z początkiem 1999 roku. Były to proste programy komputerowe umożliwiające obsługę zamówień, generowanie dokumentów magazynowych oraz tworzenie raportów (produkcyjnych, sprzedażowych, magazynowych). Aplikacje zostały stworzone z zespołu procedur przeprowadzających operacje na bazach danych.

Wskazane wyżej programy powód tworzył w czasie godzin pracy, a także po godzinach pracy. Czas potrzebny na stworzenie aplikacji wynosił około dwóch miesięcy. Powód za stworzenie opisanych wyżej aplikacji nie otrzymał wynagrodzenia od pozwanego.

Programy opracowane przez powoda były wykorzystywane przez pozwanego. Korzystał z nich sam powód, a także inni pracownicy. Aplikacje wymagały dokonywania stałych modyfikacji i uzupełniania o nowe dane, w szczególności

w przypadku zmiany asortymentu. Modyfikacji tych dokonywał sam powód, bądź też współpracownik powoda M. K. (2). Ostatnich merytorycznych zmian w programach powód dokonał w okresie swojego zatrudnienia u pozwanego.

W marcu 2009 roku powód złożył wypowiedzenie umowy o pracę u pozwanego i zezwolił pozwanemu na korzystanie ze stworzonych przez siebie programów komputerowych do dnia 14 maja 2009 roku.

Po rozwiązaniu stosunku pracy programy komputerowe stworzone przez powoda były nadal używane przez pozwanego.

Pismem z dnia powód 29 maja 2009 roku powód zwrócił uwagę pozwanemu, że zgoda na korzystanie ze stworzonych przez niego aplikacji minęła dnia 14 maja 2009 roku. W odpowiedzi na powyższe pozwany wskazał, że jest właścicielem praw autorskich do tych programów. Powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa polegającego na uzyskaniu programów komputerowych bez zgody osoby uprawnionej, tj. czynu z art. 278 § 2 k.k. Prowadzone w tym przedmiocie dochodzenie umorzono wobec stwierdzenia, że czyn pozwanego nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W styczniu 2010 roku pozwany rozpoczął wdrażanie zintegrowanego programu komputerowego, działającego w sieci, który miał być przeznaczony między innymi do prowadzenia ewidencji magazynowej surowców, ustalania wartości magazynowanych surowców oraz zarządzania zamówieniami klientów.

Programy komputerowe zostały stworzone przez powoda na potrzeby pozwanego i mogły funkcjonować wyłącznie w jego środowisku. Nie posiadały one w szczególności opracowania wersji instalacyjnych, opisów, instrukcji obsługi. Z uwagi na powyższe nie ma możliwości ustalenia ich wartości rynkowej. Wynagrodzenie programisty z województwa (...) na opracowanie wskazanych aplikacji powinno stanowić maksymalnie kwotę od 8 000 zł do 10 000 złotych.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowią przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm., dalej: „Pr.Aut.”). Stwierdził, że stworzone przez powoda aplikacje stanowią przejaw działalności twórczej o charakterze indywidualnym i są programami komputerowymi w rozumieniu art. 74 Pr.Aut. Powyższe programy komputerowe nie zostały stworzone przez powoda w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, zatem autorskie prawa majątkowe do tych programów komputerowych nadal jemu przysługują (art. 74 ust. 3 Pr.Aut.). Powód zezwolił pozwanemu na korzystanie ze stworzonych przez siebie programów komputerowych do dnia 14 maja 2009 r. a pozwany po upływie tego terminu nadal korzystał z przedmiotowych aplikacji, przez co doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych powoda. W okolicznościach sprawy działanie pozwanego naruszające autorskie prawa majątkowe powoda było zawinione. Ustalenie wysokości należnego wynagrodzenia było znacznie utrudnione ze względu na to, że nie można było – jak wskazano wyżej – ustalić ich wartości rynkowej. Ze względu na powyższe, Sąd Okręgowy ustalił wysokość sumy pieniężnej należnej powodowi z tytułu naruszenia jego autorskich praw majątkowych według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepis art. 100 k.p.c.

Od wyroku tego apelacje wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył go w części, w jakiej uwzględniono powództwo i orzeczono o kosztach procesu, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło m.in. do uznania, iż powód podjął pracę nad programami z własnej inicjatywy, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w sprawie, m.in. z zeznań świadków, jednoznacznie wynika, że prace nad programami zostały przez powoda podjęte na polecenie pozwanej, a ponadto do uznania, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń co do

wiedzy biegłego, podczas gdy pismem z dnia 21 września 2012 r. strona pozwana złożyła liczne zastrzeżenia do jego opinii;

2. naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie, jako, że powód, pomimo istniejących możliwości, nie sprostał przewidzianemu w art. 6 k.c. ciężarowi dowodowemu wykazania wysokości dochodzonych roszczeń, nie wyczerpał wszystkich środków dowodowych, co w rezultacie doprowadziło do dowolnego ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodowi ;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 212 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nieustalenie istotnych okoliczności sprawy, które strony uważają za sporne, m.in. na jakim etapie znajdowały się przedmiotowe programy w momencie odejścia powoda z firmy oraz, co się z tym wiąże, jakie dokładnie modyfikacje wprowadził do programów pozwany po odejściu powoda;

4. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż stworzenie programów nie mieściło się w zakresie obowiązków powoda, podczas gdy przeprowadzone dowody w sprawie, m.in. zeznania B. S. i M. G. (2) wskazują, iż prace te były wykonywane w ramach obowiązków pracowniczych;

5. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż prace nad programami wykonywane były nie tylko w godzinach pracy ale również po jej zakończeniu, podczas gdy m.in. z zeznań świadka M. K. (2) wynika, iż powód tworzył przedmiotowe programy jedynie w godzinach pracy.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w jakiej oddalono powództwo ponad kwotę 5 000 zł i orzeczono o kosztach procesu zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Pr.Aut. poprzez zasądzenie ustalonego przez Sąd wynagrodzenia za korzystanie z utworu jednokrotnie podczas, gdy z treści tego przepisu wprost wynika, że powodowi przysługuje prawo do żądania wielokrotności tego wynagrodzenia i to niezależnie od wielkości poniesionej przez uprawnionego szkody oraz osiągniętej przez uprawnionego korzyści;

2. naruszenie przepisów postępowania - art. 322 k.p.c. poprzez przyjęcie, że ściśle udowodnienie żądania nie było w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy powołany w sprawie biegły sądowy z dziedziny informatyki oszacował wartość wynagrodzenia należnego powodowi na kwotę 8-10 tys. zł;

- naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów skutkujące dokonaniem tej oceny w sposób dowolny poprzez przyjęcie:, że wskazana przez biegłego kwota 8-10 tys. zł nie mieści się w ramach kwoty jaką powód mógłby uzyskać za udzielenie zezwolenia na korzystanie przez pozwaną ze stworzonych przez niego programów; wynagrodzenie jakie pozwany zobowiązany jest zapłacić powodowi powinno być niższe niż to, jakie przysługiwałoby zawodowemu programiście, w sytuacji, gdy przedmiotem analizy biegłego była wycena ściśle określonej pracy, tj. pracy jaką wykonał właśnie powód, która to praca musiałaby zostać wykonana przez zawodowego programistę celem stworzenia aplikacji autorstwa powoda; że na wymiar należnego powodowi wynagrodzenia, poprzez jego zmniejszenie, wpływ powinny mieć takie czynniki jak to, że powód nie trudnił się zawodowo tworzeniem programów komputerowych, programy te nie posiadały wielu cech, które są wymagane od aplikacji tego typu, powód korzystał ze sprzętu komputerowego i oprogramowania pozwanej, nie jest ustalony czas wykonywania dzieła, jak również okoliczność, że zamiarem powoda było usprawnienie własnej pracy, a częściowo aplikacje były opracowywane w godzinach pracy u pozwanej, w sytuacji, w niniejszej sprawie nie wpłynęły jedynie na ewentualny wzrost kosztów wytworzenia dzieła, a więc nie powinny mieć także wpływu na wymiar należnego powodowi odszkodowania.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w pierwszej instancji, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej apelacji pozwanego, stwierdzić należy, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji błędne uznanie, że powód podjął pracę nad programami z własnej inicjatywy. Sąd Okręgowy nie ustala, by powód podjął prace nad programami z własnej inicjatywy a ustalił jedynie, że z własnej inicjatywy powód wystąpił do Prezesa pozwanej spółki z propozycją stworzenia programów komputerowych umożliwiających mu usprawnienie pracy pod warunkiem otrzymania od pozwanego odpowiedniego sprzętu i oprogramowania. Prezes pozwanej wyraziła na to zgodę i zakupiła potrzebne powodowi w tym celu oprogramowanie komputerowe. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie zeznań świadka B. S. (ówczesnej prezes zarządu pozwanej spółki), zeznań świadka M. K. (2) (pracownika pozwanej) oraz zeznań powoda i w pełnej z nimi zgodności. Zeznaniami tym Sąd dał wiarę, a strony oceny dowodów w tym zakresie nie kwestionowały. Świadek M. K. (2) zeznał: „Inicjatywa co do przygotowania tych baz danych wyszła od powoda, on powiedział, że to przygotuje, tylko będzie potrzebował odpowiedniego sprzętu i oprogramowania.” (k. 78). B. S. również podała, że powód wystąpił z inicjatywą stworzenia programów ułatwiających mu wykonywanie zadań, w szczególności wykonywanie nadzoru (k. 76). Powyższe potwierdzają zeznania powoda, który wskazał: „W chwili kiedy mówiłem o potrzebie zakupienia (...) nie myślałem jeszcze o A.. Nauczyłem się najpierw tego programu a później zgłosiłem się do pani S. i powiedziałem, że mogę podjąć się stworzenia takich aplikacji, które pomogą nam w zakładzie, pani S. się na to zgodziła.” (k. 59).

Niezasadny jest zarzut błędnego ustalenia, że prace nad programami wykonywane były przez powoda nie tylko w godzinach pracy, ale również po jej zakończeniu. Wbrew podniesionym zarzutom, z zeznań świadka M. K. (2) nie wynika, by powód tworzył przedmiotowe programy wyłącznie w godzinach pracy. Zeznał on jedynie, że: „z tego co pamiętam powód te bazy danych wprowadzał w godzinach pracy” (k. 78). Jak już wyżej wskazano, skarżący nie kwestionował oceny dowodu z zeznań powoda, którym Sąd dał wiarę w całości. Z zeznań tych wynika natomiast, że powód prace nad programami wykonywał także po godzinach pracy.

W ustalonym stanie faktycznym niezasadne jest natomiast stanowisko Sądu Okręgowego, że autorskie prawa majątkowe do przedmiotowych programów komputerowych przysługują powodowi.

Przepis art. 74 ust. 3 Pr.Aut. stanowi, że prawa majątkowe do programu komputerowego stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy przysługują pracodawcy, o ile umowa nie stanowi inaczej. Z powyższego przepisu wypływa więc jako pierwszy ten wniosek, że od zgodnej woli pracodawcy i pracownika, tj. stron stosunku pracy, zależy, kto nabywa prawa autorskie do programu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych: pracownik czy pracodawca. Drugi wniosek to ten, że jeżeli strony stosunku pracy nie postanowiły w umowie, że pracownik nabywa autorskie prawa majątkowe do programu komputerowego, prawa te przysługują pracodawcy. Zatem, właścicielem praw autorskich do programu komputerowego wykonanego w ramach obowiązków pracowniczych jest pracodawca, chyba że w umowie o pracę lub umowie cywilnoprawnej strony postanowiły inaczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r. I PKN 493/00, OSNP 2002/17/407, M. Prawn. 2003/5/227).

Art. 74 ust. 3 uznać należy za *lex specialis* wobec art. 12 Pr.Aut., przy czym podobnie jak art. 12 odnosi się on wyłącznie do umów o pracę. Artykuł 74 ust. 3 nie wymaga złożenia przez pracodawcę jakiegokolwiek oświadczenia w przedmiocie przyjęcia aplikacji. Brak modyfikacji zasady wynikającej z art. 74 ust. 3 wolą stron, powoduje uzyskanie majątkowych praw autorskich przez pracodawcę *ex lege* (tak K. Gienas w: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz pod red. E. Ferenc-Szydełko, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2011, s. 433-434).

Uznanie, czy wykonanie programu komputerowego nastąpiło w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych zależy od okoliczności każdego konkretnego przypadku. Dla ustalenia czy program komputerowy spełniający cechy utworu będzie utworem pracowniczym, decydujące znaczenie mają postanowienia umowy o pracę dotyczące określenia rodzaju wykonywanej pracy oraz obowiązków pracowniczych. Jeżeli zatem z umowy wynikać będzie, że pracownik jest zatrudniony w charakterze programisty, to bez większych wątpliwości można uznać, iż do jego obowiązków - i to podstawowych - należy tworzenie programów komputerowych. W innych przypadkach rozstrzygnięcie tej kwestii jest trudniejsze. Stąd określenie lub doprecyzowanie tych kwestii musi być przeprowadzone drogą określania obowiązków pracowniczych. Obowiązki pracownicze mogą wynikać bezpośrednio z przepisów prawa pracy, z treści umowy o pracę, a także pośrednio z tej treści poprzez odesłanie do opisu stanowiska pracy (w postaci opisu zawodu wynikającego z odpowiednich klasyfikacji zawodów, załącznika do umowy o pracę, odpowiednich przepisów zakładowego prawa pracy określających obowiązki pracowników, np. regulaminu organizacyjnego). Ponadto może on być objęty tzw. wykazem czynności pracowniczych, a nawet poleceniami pracodawcy dotyczącymi pracy (np. w postaci opisu planów, projektów, instrukcji, wytycznych czy zadań), o ile tylko mieszczą się one w ramach umówionego rodzaju pracy. Niekiedy zachodzi potrzeba sięgnięcia do okoliczności faktycznego wykonywania pracy i sprawdzania, czy dany program został stworzony w okolicznościach wskazujących na jego pracowniczony charakter. Ostateczną granicę obowiązków pracowniczych wyznacza umówiony rodzaj pracy. Wyjście poza nią oznacza, że rezultaty powstałe w tym obszarze nie mogą mieć charakteru utworów pracowniczych (por. S. Ciupa, Umowa o pracę z twórcą programu komputerowego, MOPR rok 2004 numer 10, legalis).

W rozpoznawanej sprawie, zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami Sądu Okręgowego, do obowiązków pracowniczych powoda należało w szczególności organizowanie gospodarki magazynowej surowców i wyrobów gotowych, analizowanie rozliczeń magazynowych surowców pod względem zgodności ich zużycia z wykonywaną produkcją, przegląd zamówień oraz ich ocena w zakresie możliwości realizacji, przygotowywanie i przekazywanie do realizacji zleceń produkcyjnych, nadzór nad sprawną i terminową realizacją zamówień klientów, organizowanie wysyłek towaru. Zgodnie z tymi ustaleniami, powód zaproponował pozwanemu stworzenie przedmiotowych programów, mając na celu usprawnienie działalności własnej pracy oraz pracy podległego mu działu, przy czym do przygotowania tych programów powód przystąpił dopiero po uzgodnieniu tego z pozwanym, który zakupił potrzebne powodowi do tego celu narzędzia. Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, programy opracowane przez powoda były wykorzystywane przez powoda przy wykonywaniu jego obowiązków pracowniczych, a także były wykorzystywane przez innych pracowników pozwanego przy wykonywaniu ich obowiązków pracowniczych. W ustalonym stanie faktycznym nie ma podstaw do przyjęcia, że programy komputerowe zostały stworzone przez powoda poza jego obowiązkami pracowniczymi, tylko przy okazji, jedynie przy użyciu narzędzi, środków i infrastruktury pracodawcy, ale bez związku z wykonywaną pracą. Już tylko okoliczność, że strony uzgodniły stworzenie tych programów przez powoda w celu usprawnienia pracy u pozwanego i zakupienie właśnie w tym celu potrzebnych powodowi narzędzi przemawia za powyższym. Sąd ustalił zresztą, że motywacją do stworzenia tych programów ze strony powoda było właśnie lepsze i sprawniejsze wykonywanie obowiązków pracowniczych w zakresie nadzoru nad stanem magazynów i surowców, a w konsekwencji produkcją i zamówieniami, co bez wątpliwości należało do zakresu obowiązków powoda.

Należy podkreślić, że ustalając, czy wykonanie danego programu komputerowego mieści się w granicach obowiązków pracowniczych, nie można poprzestać jedynie na formalnym ustaleniu zakresu obowiązków pracownika, tj. czy w zakresie obowiązków miał co do zasady ujęte tworzenie programów komputerowych. W takiej sytuacji przepis art. 74 ust. 3 Pr.Aut. miałby w istocie zastosowanie jedynie do profesjonalnych programistów. W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie do powstania spornych programów doszło w wyniku wykonywania przez powoda obowiązków pracowniczych i w porozumieniu z pracodawcą. Gdyby pozwana spółka nie zaakceptowała propozycji powoda w zakresie usprawnienia jego pracy oraz podległych mu pracowników przez stworzenie programów komputerowych i nie zakupiła potrzebnych w tym celu powodowi narzędzi, to uzasadnionym jest przyjęcie, że powód w ogóle nie przystąpiłby do ich stworzenia. Tworzenie tych programów byłoby bowiem w takim przypadku bezcelowe, skoro były one dostosowane wyłącznie do potrzeb pozwanego (zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego) i nie mogłyby być wykorzystane w innym przedsiębiorstwie. Należy też zauważyć, że z zeznań powoda wynika, iż w okresie, w którym pracował nad programami nie miał przez pewien czas potrzebnych narzędzi i z tej przyczyny prace nad programami

wykonywał w godzinach pracy, a dopiero później częściowo w domu: „Na początku programy robiłem w pracy, bo w domu nie miałem sprzętu. Może w 2005 r. częściowo robiłem programy w domu.” (k. 208). Powyższe dodatkowo wskazuje, że gdyby pozwana nie zezwoliła mu na wykonanie tych programów w ramach obowiązków pracowniczych, w ogóle nie podjąłby pracy nad tymi programami.

W tej sytuacji skoro bezspornym było, że między stronami nie została zawarta umowa, na podstawie której majątkowe prawa autorskie miały przysługiwać powodowi, przysługują one pozwanemu pracodawcy a roszczenie powoda jest niezasadne w całości.

W tej sytuacji bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego zmierzających do podważenia wysokości zasądzonego świadczenia.

Skoro ponadto apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu, bezprzedmiotowe jest także odnoszenie się do zarzutów podniesionych w apelacji powoda, które również zmierzały w istocie do zakwestionowania wysokości zasądzonego na jego rzecz przez Sąd Okręgowy świadczenia.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku orzekając o kosztach postępowania zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z ust. 2 i w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 2 400 zł oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a nadto kwota 24 zł tytułem uiszczonych opłat kancelaryjnych.

W punkcie 2 wyroku oddalono apelację powoda jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie 3 wyroku orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z ust. 2 i w zw. z § 6 pkt 3 oraz w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na koszty te składają się opłata od apelacji uiszczona przez pozwanego w wysokości 250 zł oraz koszty jego zastępstwa procesowego w wysokości 450 zł. Zauważyć tu należy, że pozwany domagał się wyłącznie kosztów zastępstwa związanych z jego apelacją.

Jan Futro Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Gulczyńska